

MACIEJ GAWLIK CR
KRAKÓW

KSIĄDZ STEFAN PAWLICKI JAKO REKTOR UNIwersYTETU Jagiellońskiego

Każdy zmartwychwstaniec (i nie tylko) wie, że ks. Stefan Pawlicki (1839-1916) był profesorem na Uniwersytecie Jagiellońskim i jakiś czas piastował nawet urząd rektorski na tej szacownej uczelni. Zwykle jednak na tym suchym fakcie owe wiadomości się kończą. Dług wdzięczności wobec ks. Pawlickiego – tej niezwyklej postaci w Zgromadzeniu Zmartwychwstańców i w świecie nauki, tudzież 85-ta rocznica jego śmierci przypadająca w tym roku, a także osobista sympatia i szacunek, przynagliły mnie do napisania niniejszego szkicu.

1. Elekcja

Dnia 10 maja 1905 roku rektor UJ, wysokiej klasy lekarz-fizjolog, twórca szkoły lekarsko-naukowej w Krakowie, prof. Napoleon Cybulski wysłał do dziekanów czterech wydziałów, jakie podówczas funkcjonowały na wszechnicy jagiellońskiej (teologiczny, prawniczy, medyczny i filozoficzny), okólnik zobowiązujący je do wyboru czterech elektorów. Ta doborowa szesnastka miała dokonać wyboru nowego rektora UJ. Profesor Cy-

¹ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej: AUJ), *Wybory rektorów, dziekanów i delegatów do Senatu 1895-1918, Okólnik rektora UJ prof. N. Cybulskiego z 10. 5. 1905*, sygn. S II 539, k. nlb., rks.

bulski naznaczył termin owej elekcji na 9 czerwca¹. Po wybraniu elektorów² nie było już przeszkód, by rozesłać kolejny okólnik, datowany 5 czerwca 1905 r., zapraszający wszystkich wyborców do sali posiedzeń Senatu Akademickiego na dzień 7 czerwca, na godzinę 12 w południe, celem obioru nowego sternika uniwersytetu³. Wybór rektora miał już pewną niepisaną tradycję. Każdorazowo pełnił on swą funkcję przez jeden rok akademicki. Z reguły kolejno każdy z czterech wydziałów proponował ze swego grona kandydata do tego urzędu. Na ogół bywał nim najstarszy stażem profesor zwyczajny. W roku akademickim 1905/06 kolej przypadła na wydział filozoficzny.

Dnia 7 czerwca wszystko było już jasne. Piętnastu elektorów (szesnasty, prof. Juliusz Nowak z wydziału lekarskiego zachorował i nie mógł przybyć na posiedzenie) jednogłośnie obrało rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prof. Stefana Pawlickiego⁴ z wydziału filozoficznego, na którym wykładał już od roku 1891. Wybór został przyjęty z zadowoleniem przez środowisko akademickie Krakowa. Nic więc dziwnego, że „Czas”, zamieszczając wzmiankę o nowym rektorze, pisał: „Z urny wyszło nazwisko X. dra Pawlickiego, jednego z profesorów, którym słusznie chlubi się *Alma Mater Jagiellonica*”⁵. Postać Pawlickiego nie była oczywiście nieznaną. Uwieczniona później w wielu wspomnieniach i anegdotach⁶, pełna specyficznego humoru, ale i niesamowitej wprost erudycji, w charakterystycznej piusce na głowie była obiektem powszechnej sympatii mieszkańców Krakowa, i to różnych sfer. Opinia powszechna przyjęła więc z aprobatą wynik wyboru piętnastu elektorów. Jak się jednak okazało, okres rektoratu był dla Pawlickiego czymś więcej niż tylko zaszczytnym laurem i jakimś uznaniem jego zasług i wiedzy...

Miesiąc później, 8 lipca 1905 roku, Senat Akademicki UJ zawiadomił Ministerstwo Wyznań i Oświaty w Wiedniu o dokonanych elekcjach rek-

² Tamże, *Protokoły z posiedzeń wydziałów uniwersyteckich i termin wyboru elektorów*.

³ Tamże, *Okólnik rektora UJ N. Cybulskiego z 5. 6. 1905 r.*

⁴ Tamże, *Protokół z wyboru rektora UJ na rok akademicki 1905/06, spisany 7 czerwca 1905 r.*

⁵ „Czas” 1905, nr 130.

⁶ Ks. Pawlickiego uwiecznili we swych wspomnieniach m. in.: A. Grzymała-Siedlecki, W. Natanson, ks. T. Misicki, R. Dyboski, T. Boy-Żeleński, ks. W. Orpiszewski CR i in.

⁷ Wydział prawniczy wybrał swego dziekana, prof. Edwarda Krzymuskiego, 6 maja; filozoficzny – prof. Kazimierza Żórawskiego 16 czerwca; teologiczny – ks. prof. Franciszka Gabryła, 20 czerwca; a lekarski – prof. Józefa Łazarskiego, 23 czerwca 1905. AUJ, S II 539 (protokoły z powyższych elekcji).

tora i dziekanów czterech wydziałów⁷ i poprosił jednocześnie o ich zatwierdzenie⁸. Przyszło ono szybko, bo już 22 lipca⁹. Senat Akademicki oficjalnie poinformował ks. Pawlickiego o tym, że nie ma żadnych formalnych przeszkód, by objął swój urząd¹⁰. Przez cały czerwiec – a była to końcówka roku akademickiego 1904/05 – ksiądz profesor nadal prowadził wykłady i prowadził seminarium filozoficzne, zarówno w *Collegium Novum*, jak i w swym pokoju klasztornym przy ul. Łobzowskiej 10¹¹.

Po wakacjach (o których poniżej), 23 września 1905 roku rozpoczął oficjalne urzędowanie. Zawiadomił o tym specjalnym pismem ministerstwo w Wiedniu, prezydium namiestnictwa Galicji i wydział krajowy we Lwowie, a także cztery wydziały uniwersyteckie. Od razu wyznaczył też godziny przyjęć: od poniedziałku do piątku, w godzinach 12-13¹².

2. Wypoczynek

Po zakończeniu wykładów uniwersyteckich i krótkim, acz aktywnym, wypoczynku w Krakowie ks. Pawlicki wyjechał w połowie sierpnia do Salzburga, znaczącego ośrodka katolicyzmu w Austrii. Zaproszono go do wygłoszenia na Zjeździe Katolików (Katholikentag) sześciu referatów o tematyce społecznej¹³. Relacjonując to wydarzenie, „Czas” przekazał, że Pawlicki „umiejętnie i powabnie” przedstawił dzieje stanów społecznych oraz obowiązki państwa względem nich: „Katolickie dzienniki niemieckie nie szczędziły też mu pochwał”¹⁴. Z Salzburga, bawiąc jeszcze przez dzień w Wiedniu, wrócił 29 sierpnia 1905 r. do Krakowa. Wrócił,

⁸ Tamże, *Zawiadomienie przez Senat Akademicki Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Wiedniu o dokonanych wyborze rektora i dziekanów czterech wydziałów oraz prośba o ich zatwierdzenie*, 8 lipca 1905 r. (w jęz. niemieckim).

⁹ Tamże, *Zatwierdzenie wyboru rektora i czterech dziekanów przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty z 22 lipca 1905 r.* (w jęz. niemieckim); tamże, *Dziennik podawczy UJ*, L. 1248/05.

¹⁰ Tamże, *Zawiadomienie ks. S. Pawlickiego CR przez Senat Akademicki UJ o zatwierdzeniu go na urządzie rektora UJ przez Ministerstwo Wyznań i Oświaty*, 11 sierpnia 1905 r.

¹¹ Ks. Pawlicki zajmował na piętrze budynku przy ul. Łobzowskiej 10 trzy pomieszczenia: sypialnię, kuchnię i pokój „naukowy”, gdzie na seminariach gromadziło się zwykle 10-12 osób. A. Grzymała-Siedlecki, *Niepospolici ludzie w swym dniu powszednim*, Kraków 1961, s. 73-75.

¹² AUJ, *Zawiadomienie JM. ks. rektora S. Pawlickiego o objęciu urzędowania w dniu 23 września 1905 r.*, sygn. S II 539.

¹³ Tytuły tych wykładów: 1) *Einleitung. Die Soziologie*. 2) *Handel und Industrie in Griechenland im Zeitalter Hommers*. 3) *Handel und Bankoperationen und Industrie in Griechenland in der historischen Zeit*. 4) *Die Aufgabe des Staates in Rücksicht der Stände*. 5) *Was ist der Staat?* Tytuł szóstego wykładu nie zachował się. BJ, sygn. 8476, rps.

¹⁴ „Czas” 1905, nr 234.

ale tylko po to, by odwiedzić znajomych i przepakować swoje rzeczy. Już 31 sierpnia znalazł się w Busku, miasteczku położonym ok. 100 km od Lwowa. Swoją posiadłość miała tu rodzina Badenich, której ks. Pawlicki był oddanym przyjacielem. Busk odwiedzał on praktycznie w czasie każdych wakacji (prócz tych, w których psuła mu szyki choroba). Spokój, czyste powietrze i przemiłe towarzystwo Marii Badeni i innych domowników oraz gości (jego serdeczny przyjaciel, młody Stefan Badeni był nieobecny w tym czasie w domu) były dla niego nieocenionym skarbem. Dnia 4 września udał się ks. Pawlicki, przez Lwów, do Rzeszowa. Tam czekał już na niego Stanisław Koźmian, naonczas sześćdziesięcioosmiolletni teatrolog i publicysta, w latach 1871 – 1885 dyrektor jednego z teatrów krakowskich. Pobyt tam kilka dni (w tym czasie spod jego ręki wyszło 6 listów)¹⁵, już w poniedziałkowy wieczór 11 września koleją żelazną udał się do pobliskiego Staromieścia, gdzie spotkał się z Janem Jędrzejewiczem. Chronologicznie ostatnim miejscem, do którego w czasie tych wakacji przybył (12 września) były Gumniska koło Tarnowa, gdzie mieściła się rezydencja ksiąg Sanguszków. Rodzina ta darzyła księdza profesora wielkim szacunkiem, często zapraszając go do swego pałacu¹⁶. Nic więc dziwnego, że zatrzymał się on tu nieco dłużej i do Krakowa powrócił 18 września, czyli na pięć dni przed objęciem swego urzędu.

3. Początki rektoratu

Dnia 23 września 1905 r. ks. Stefan Pawlicki rozpoczął swe urzędowanie jako rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przed południem tego dnia sprawdził, razem z poprzednim rektorem prof. N. Cybulskim, fundusze zostające pod jego nadzorem¹⁷. Pierwsze podpisy rektorskie złożył pod zaproszeniami dla wszystkich wykładowców i studentów do udziału w pogrzebie Edwarda Korczyńskiego, długoletniego profesora na wydziale medycznym i byłego rektora wszechnicy krakowskiej, zmarłego akurat 23 września. Z racji pełnionego urzędu ks. Pawlicki złożył oficjalne kondolencje wdowie, zaniósł wieńce do domu zmarłego przy ul. Łobzowskiej 12 i wziął udział w uroczystościach pogrzebowych, którym przewodzili kard. Jan Puzyna i bp Anatol Nowak¹⁸.

¹⁵ *Dziennik korespondencji ks. Pawlickiego (19 III 1905 – 3 I 1906)*, BJ, b. sygn., k. 6, rps.

¹⁶ Zob. np. list Konstancji Sanguszko do ks. S. Pawlickiego, Gumniska 18 III 1910, BJ, sygn. 8699, t. 5, k. 146, rps.

¹⁷ *Dziennik czynności ks. S. Pawlickiego (23-30 IX 1905)*, BJ, sygn. 8519, k. 1-4, rps.

¹⁸ Tamże.

Trzy dni później w sali *Collegium Novum* odbyło się spotkanie rektora z profesorami trzech wydziałów świeckich. Powodem tego spotkania była kwestia przyjmowania na studia kandydatów pochodzących z ziem zaboru rosyjskiego. Postanowiono bez trudności formalnych zapisywać na uniwersytet tych, którzy ukończyli inną uczelnię; tych, którzy przechodzą z niej do Krakowa, mając na to odpowiednie świadectwo, a także tych, którzy w roku 1905 zaliczyli egzaminy maturalne. Pozostali – chcąc studiować na UJ – winni sprowadzić sobie jakieś „*testimonium novum*”¹⁹.

Tego samego dnia prorektor prof. Cybulski wskazał ks. Pawlickiemu studentów potrzebujących stałego wsparcia materialnego; ten od razu ofiarował na wskazany cel 10 koron²⁰. Trzeba w tym miejscu dopowiedzieć, że ks. Pawlicki – profesor, w miarę możliwości, zawsze pomagał studenckiej braci (i to nie tylko ubogim z jej grona)²¹; absolwentów uczelni rekomendował wielkim tego świata, by dzięki wstawiennictwu tychże mogli objąć pierwszą posadę; zgłębiającym wiedzę nie żałował porad naukowych²²; niektórym osobom, a także bibliotece seminarium filozoficznego, kierowanej przez prof. Maurycego Straszewskiego, pożyczał (nieraz na zawsze) swoje książki i skrypty; na egzaminach, a tym bardziej na wykładach, okazywał studentom dużo wyrozumienia i ludzkiej dobroci – świadczą o tym ich wspomnienia²³.

W roku akademickim 1905/06 ks. Pawlicki nie miał jednak zbyt wielu okazji, by stawać za katedrą. Dopiero 2 grudnia – w semestrze zimowym – rozpoczął wykłady z tzw. polityki socjalnej (4 godziny tygodniowo) i z filozofii Arystotelesa (1 godzina tygodniowo)²⁴. W semestrze letnim, rozpoczętym 19 kwietnia, 4 godziny tygodniowo poświęcał metafizyce²⁵, a godzinę – historii nowożytnego socjalizmu²⁶. Nadto – w miarę możli-

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Wspomnienia Władysława Włocha z okazji sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1964 r.*, b. sygn. Bywało, iż ks. Pawlicki, podczas dużego deszczu, prosił swego służącego Jana Stankiewicza, by zamówił i opłacił dożkę dla studenta mieszkającego daleko poza Krakowem.

²² *List Adama Wyrębowskiego do S. Pawlickiego, Petersburg 22 XI 1905*, BJ, sygn. 8522, t. 4, k. 33, rps. Wyrębowski, w imieniu kolegów z Akademii Petersburskiej, prosił o wskazówki, jak zabrać się do studiów nad współczesnymi stosunkami społecznymi.

²³ T. Misiński, *Najuczciejszy z ludzi*, Chicago 1916, k. 23-24.

²⁴ *Index lectionum ks. Konstantego Michalskiego CM, 1900-1906*.

²⁵ *Rozkład odczytów o metafizyce zaczętych 4 maja 1906 w półroczu letnim*, BJ, sygn. 8430, rps.

²⁶ *Spis wykładów w półroczu letnim na Uniwersytecie Jagiellońskim, rok szkolny 1905/06*, Kraków 1905.

wości – prowadził seminarium filozoficzne (co wtorek, od godziny 18 do 20)²⁷.

Tymczasem rozpoczęły się na uniwersytecie regularne zajęcia. Semestr zimowy rozpoczęło 2517 słuchaczy²⁸. Z tej liczby dla 741 był to semestr inauguracyjny²⁹. Spoza ziem zaboru austriackiego przybyło 601 studentów. Na wydziały: lekarski i filozoficzny zapisało się w tym semestrze 31 kobiet, z czego 14 było wyznania mojżeszowego³⁰. Największą popularnością wśród studentów cieszył się wydział prawniczy, zaraz za nim filozoficzny, potem lekarski, a na końcu, z 25 wpisami na I semestr, wydział teologiczny³¹. Skład kadry profesorskiej był następujący: 6 profesorów nadzwyczajnych i zwyczajnych na wydziale teologicznym, 18 na prawniczym, 31 na lekarskim i 45 na filozoficznym³². Docentów było odpowiednio: 2 – 2 – 14 – 15³³.

Uroczystość oficjalnego otwarcia roku akademickiego 1905/06 rozpoczęła się przed południem 9 października w kościele akademickim św. Anny. Nabożeństwo odprawił ks. prof. Stanisław Spis, bibliista, nestor wydziału teologicznego, jeden z dwóch kanoników kapituły krakowskiej prezentowanych na tę godność przez uniwersytet (drugim był historyk Kościoła, ks. Władysław Chotkowski). Obecni na tym nabożeństwie byli: cały senat akademicki na czele z rektorem, profesorowie, wykładowcy i kanceliści uniwersyteccy, młodzież studencka i zaproszeni goście. Po jego zakończeniu orszak profesorski, ubrany w tradycyjne togi i birety ruszył do *Collegium Novum*. Orszak ten zamykał rektor „przybrany w szkarłatną togę i gronostajową pelerynę”³⁴, poprzedzany jeszcze woźnymi uniwersyteckimi (pedelami), niosącymi trzy berła rektorskie³⁵. Gdy

²⁷ Pawlicki pobierał za nie semestralne wynagrodzenie w wysokości 200 koron. AUJ, sygn. WF II 128, rps.

²⁸ *Sprawozdanie rektora UJ ks. prof. dra Stefana Pawlickiego z działalności uczelni w roku akademickim 1905/1906*, w: *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1905/06*, Kraków 1907, s. 4.

²⁹ AUJ, *Spis studentów immatrykulowanych UJ za lata 1893/94-1910/11*, sygn. S II 515, rps.

³⁰ Tamże, *Organizacja wykładów UJ za lata 1891-1939*, sygn. S II 544, rps; tamże, *Spis studentów...*

³¹ Tamże, *Spis studentów...*

³² W ramach wydziału filozoficznego odbywały się zajęcia z astronomii, fizyki, chemii, botaniki, anatomii roślin, zoologii i anatomii porównawczej, mineralogii, geologii, geografii, chemii rolniczej, hodowli roślin i zwierząt, inżynierii rolniczej, psychologii, matematyki, historii, filologii polskiej, klasycznej, nowożytnej, słowiańskiej i romańskiej. *Skład Uniwersytetu w półroczu zimowym – rok szkolny 1905/06*, Kraków 1905, s. 38-43.

³³ *Sprawozdanie rektora UJ...*, s. 9.

³⁴ „Czas” 1905, nr 230.

³⁵ *Skład Uniwersytetu...*, s. 44-45.

goście zajęli miejsca na auli (dołączyli do nich m. in.: kard. Jan Puzyna, bp Anatol Nowak, prezydent miasta Juliusz Leo), głos zabrał, podsumowując miniony rok akademicki, prorektor uczelni prof. Napoleon Cybulski. Na koniec wystąpienia wyraził nadzieję, że w osobie Pawlickiego wszechnica znajdzie „światłego i dobrego kierownika, gorliwego obrońcę i troskliwego opiekuna swoich spraw i interesów”³⁶.

Następnie ks. rektor Stefan Pawlicki wygłosił mowę inauguracyjną, w której między innymi prosił kolegów o pomoc „w pełnieniu tej niewdzięcznej i niełatwej funkcji”. Jednym z zadań rektora było „kołatanie” w parlamencie o środki materialne; parlament – jak zawsze – dużo obiecał, ale – tak naprawdę – niewiele mógł pomóc. Dla Pawlickiego jednak nie finanse były najważniejsze, ale zapał, wytrwałość i miłość do wiedzy pracujących na uczelni wykładowców a także studentów. Uważał, że – mimo potrzeby coraz większej specjalizacji studiów – każda specjalistyczna wiedza musi być zdobywana w jak najszerszym kontekście: „Teolog i prawnik, medyk i przyrodnik, historyk i filolog w tym samym przebywają gmachu, bo mają sobie dużo do powiedzenia, nie tylko dlatego, że często pokrewne traktują kwestie, lecz że im ta sama prawda przyświeca, której zgłębianiu życie swoje poświęcają. Prawda najwyższa, do której różnymi drogami zdążamy, jednoczy umysły nasze i serca, a poznanie jej daje nam to, czego wszyscy pragniemy, duchową wolność i niezależność. *Ubi Spiritus Domini, ibi libertas*” – wyjaśniał rektor. Po tej przemowie ks. Pawlicki wygłosił wykład inauguracyjny pt. *O zadaniach polityki społecznej*³⁷.

4. Obrady sejmowe

Jeszcze w dniu inauguracji Pawlicki odjechał pociągiem do Lwowa na posiedzenie Sejmu Krajowego Galicji. Zamieszkał w hotelu „Imperial”, choć wcześniej planował zatrzymać się w rezydencji arcybiskupa Józefa Bilczewskiego³⁸. Gdy to okazało się niemożliwe, zdecydował się na hotel³⁹. Mandat poselski otrzymał z urzędu, tak jak każdy ówczesny rektor jagiellońskiej uczelni.

³⁶ *Uroczyste otwarcie roku szkolnego 1905/1906*, w: *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego 1904/1905*, Kraków 1905, s. 18.

³⁷ Tamże, s. 22.

³⁸ *Streszczenie listów ks. Pawlickiego do abp. J. Bilczewskiego z 25 IX 1905 r., abp. J. Bilczewskiego do ks. Pawlickiego z 29 IX 1905 r.*, BJ, sygn. 8533, t. 4, k. 13, 15.

³⁹ *Streszczenie listu ks. Pawlickiego do dyrekcji hotelu „Imperial” we Lwowie z 2 X 1905 r. i odpowiedź tegoż z 4 X 1905 r.*, tamże, k. 16.

Sesja, w której uczestniczył, była drugą w ósmej kadencji tego parlamentu: trwała od 10 października do 24 listopada 1905 r. Na 61 posiedzeniach powzięto 87 uchwał i przegłosowano 52 ustawy. Marszałkiem sejmiku był wówczas Stanisław Badeni (1850-1912), a jego zastępcą metropolita greckokatolicki we Lwowie, abp Andrzej Szeptycki⁴⁰.

Kompetencje tego parlamentu, ustalone w dobie autonomii galicyjskiej, były stosunkowo szerokie. Wchodziły w nie sprawy z obszaru kultury (tutaj również sprawy oświaty, szkolnictwa wyższego, instytucji kulturalnych, a nawet przemysłu i rolnictwa), budowli publicznych i zakładów dobroczynnych. Uchwały dotyczące tych dziedzin wymagały zatwierdzenia cesarza. Do praw sejmiku należało także formułowanie wniosków do Rady Państwa i rządu, a także sprawowanie funkcji kontrolnych i odwoławczych od decyzji władz samorządowych.

Skład Sejmu Krajowego regulowała (z niewielkimi zmianami aż do roku 1914) ordynacja wyborcza z 26 lutego 1861 r. Za czasów posłowania ks. Pawlickiego składał się on z 12 wirylistów (byli nimi ordynariusze wszystkich diecezji rzymskokatolickich, greckokatolickich i ormiańskich, znajdujących się na ziemiach polskich monarchii austro-węgierskiej, rektorzy Uniwersytetu Jagiellońskiego i Lwowskiego, rektor Politechniki we Lwowie i prezes Akademii Umiejętności) oraz 149 posłów, wybieranych drogą jawną, w tak zwanym systemie kurialnym. Organem wykonawczym sejmiku był Wydział Krajowy złożony z 6 posłów, wybieranych na 6 lat, pod przewodnictwem marszałka sejmiku⁴¹.

By ukazać pełniej rolę ks. Pawlickiego w obradach parlamentu, trzeba cofnąć się w czasie nieco ponad rok. Ten sam sejm na swym posiedzeniu w dniu 8 października 1904 r. przegłosował dwie petycje. Pierwsza z nich, wystosowana przez Wydział Lekarski UJ, prosiła o przeznaczenie części gruntu należącego do szpitala św. Łazarza w Krakowie na budowę kliniki psychiatrycznej⁴². Autorem drugiej był Senat Akademicki UJ, który prosił o umożliwienie rozpoczęcia budowy kliniki psychiatrycznej i zakładu, gdzie mogliby przebywać ludzie z tego rodzaju chorobami⁴³. Pośłem sprawozdawcą był ówczesny rektor uczelni, prof. Napoleon Cybul-

⁴⁰ *Stenograficzne sprawozdania z drugiej sesji ósmego periodu Sejmu Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z roku 1905* (dalej cyt.: *Sprawozdania*), t. 2 (10 X – 24 XI 1905 r.), b. m. i r.

⁴¹ A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, Wrocław 1988, s. 346.

⁴² *Sprawozdania* (z drugiej sesji siódmego periodu), t. 2, s. 161. Petycja nosi numer kolejny 442.

⁴³ Tamże, s. 164. Petycja nr 509.

ski. Oba wnioski odesłano do parlamentarnej komisji sanitarnej. Na swym zebraniu w dniu 11 listopada 1904 r., po dyskusji⁴⁴, sejm podjął następujące decyzje odnośnie do powyższych petycji: Sejm wzywa rząd, by zechciał jak najspieszniej rozpocząć budowę kliniki psychiatrycznej w Krakowie, a także starania o utworzenie katedry psychiatrii na Wydziale Lekarskim UJ; Sejm upoważnia Wydział Krajowy z siedzibą we Lwowie do odstąpienia potrzebnej części gruntu szpitala św. Łazarza pod budowę nowej kliniki⁴⁵.

Przez cały następny rok sprawy posunęły się naprzód tylko w jednym punkcie. Potrzeba utworzenia w Galicji kliniki psychiatrycznej, kształcącej lekarzy w tym tak bardzo potrzebnym kierunku, zaprzętała krakowskich uczonych przynajmniej od roku 1892⁴⁶, tym bardziej, że wykłady z neurologii odbywały się na Wydziale Lekarskim UJ od roku 1871. Prowadził je prof. Stanisław Domański⁴⁷. Jednak szczupłość środków finansowych, brak odpowiednio wykwalifikowanej kadry naukowej, a także uciążliwości proceduralne uniemożliwiały szybkie rozwiązanie tego problemu. Dopiero 23 kwietnia 1905 r. nominację na profesora nadzwyczajnego psychiatrii i neuropatologii otrzymał Jan Piltz, niezwykle zdolny, energiczny, trzydziestopięcioletni lekarz, mający za sobą praktykę u najlepszych specjalistów Europy⁴⁸. Było to jednoznaczne z inauguracją działalności katedry psychiatrycznej⁴⁹.

Jednak budowa kliniki w ogóle się nie rozpoczęła. Nic więc dziwnego, że petycje nr 2050 i 2051, przedstawione sejmowi w dniu 19 października 1905 r., a wystosowane przez Wydział Lekarski i Senat Akademicki UJ zawierają prośby o przyznanie subwencji na budowę nowej kliniki. Obie odesłano do komisji budżetowej⁵⁰.

Wybrany 11 października 1905 r. do komisji szkolnej⁵¹, ks. Pawlicki skorzystał z przysługującego mu prawa głosu i swym krótkim przemówieniem wygłoszonym 19 października poparł oba wnioski: „Wysoki Sejmie! Ko-

⁴⁴ Tamże, s. 1631-1633.

⁴⁵ Tamże, s. 1634.

⁴⁶ AUJ, sygn. WL II 175, k. nlb.

⁴⁷ *600-lecie medycyny krakowskiej*, t. 2, Kraków 1964, s. 579; L. Wachholz, *Domański Stanisław*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, s. 302.

⁴⁸ AUJ, *Teczka personalna prof. J. Piltza*, sygn. S II 619; J. Strojnowski, *Piltz Jan*, W: *PSB*, t. 26, s. 299-301.

⁴⁹ Wykłady odbywały się we wtorki i czwartki, między godz. 15 a 17 w sali kliniki okulistycznej. *Spis wykładów na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1905/06, sem. letni*, Kraków 1906.

⁵⁰ *Sprawozdania* (druga sesja, ósmy period), t. 2, s. 1924.

⁵¹ Tamże, s. 1833.

rzystam z przyjętego zwyczaju, że posłowie popierają krótkim przemówieniem petycję przesłane na ich ręce. Czynię to tym chętniej i tym gorliwiej, że obie petycje pochodzą od Senatu i od Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Krakowskiego, którego mam zaszczyt być rektorem. Jakkolwiek sama treść petycji, a chodzi o utworzenie kliniki, która ma być dalszym ciągiem i uzupełnieniem nowo utworzonej katedry dla chorób umysłowych, owoż jakkolwiek treść petycji może podlegać pewnym wątpliwościom, może prawnym, to jednak za petycją przemawia interes kraju, a także logika wypadków. Bo logika wypadków leży w tym, że katedra przysłała do skutku w części za życzliwym staraniem także tego sejmu, a zatem dalsza logika wymaga, ażeby ta katedra, która bez kliniki jest zupełnie nieużyteczną, została uzupełniona przez tę, żadaną przez cały uniwersytet i wielką część kraju instytucję naukową. A znowu korzyść krajowa przemawia za tym zakładem, ponieważ wszyscy specjaliści, którzy chcieliby oddać się głębszym studiom nad chorobami umysłowymi, są tej możliwości pozbawieni, dopóki nie będzie tej kliniki. Stąd więc bardzo gorąco polecam petycję wydziału medycznego naszego uniwersytetu z prośbą, ażeby była odesłaną do komisji budżetowej i żeby komisja, przez wzgląd na potrzebę istniejącą w kraju, przede wszystkim zajęła się tą sprawą i zrobiła to, o co rząd także prosi, bo rząd gotów jest klinikę budować, jeżeli Wydział Krajowy przyczyni się jakąś kwotą, której obliczenie zostawia woli sejmu. Otóż tę bardzo dla nas potrzebną i konieczną instytucję polecam jak najbardziej życzliwości Wysokiego Sejmu⁵².

Na posiedzeniu dwa dni później zajęto się bliżej petycjami nr 2050 i 2051. Sejm wezwał Wydział Krajowy do przyśpieszenia rokowań z rządem w sprawie rozpoczęcia budowy kliniki psychiatrycznej. Przedstawienia wyniku tych rozmów oczekiwano na następnej sesji sejmu. Widać więc, że przynajmniej oficjalnie zależało parlamentowi galicyjskiemu na jak najszybszym rozpoczęciu budowy szpitala psychiatrycznego. Konkretnej pomocy finansowej na razie jednak nie udzielono. Po wielu dyskusjach, wymianach dokumentów i dzięki zaangażowaniu części profesorów wydziału lekarskiego⁵³ dopiero w roku 1908 prof. J. Piltz mógł zainaugurować budowę przy ul. Kopernika 46 w Krakowie⁵⁴. Jego osobistym

⁵² Tamże, s. 1924.

⁵³ Zarówno kwestia budowy kliniki, jak i zakładu dla chorych psychicznie wielokrotnie stawały się przedmiotem zainteresowania na posiedzeniach wydziału, przynajmniej od roku 1896. AUJ, sygn. WL II 65, rps (protokoły z posiedzeń wydziału lekarskiego UJ, np. z dnia 31 I, 25 IV, 13 VI 1902, 15 V, 5 VI, 30 X 1903, 3 X 1904, 26 X 1906, 8 III 1907, itd.).

⁵⁴ W. Chłopicki, *Śp. prof. dr Jan Piltz (1870-1930)*, „Przegląd Psychiatryczny”, z. XIV/XV, 1931.

dziełem było opracowanie planu budowy. Przez cały czas jej trwania pacjentów przyjmował w trzech pomieszczeniach na poddaszu kliniki okulistycznej⁵⁵. Klinika była gotowa w lipcu 1914 roku, czyli praktycznie w przeddzień wybuchu I wojny światowej⁵⁶. Dzięki obserwacjom Piltza poczynionym w czasie zagranicznych podróży, klinika ta była jedną z najnowocześniejszych w Europie. Od 9 sierpnia 1914 r. służyła żołnierzom wojsk austriackich, cierpiącym na dolegliwości nerwowe⁵⁷. Działo się tak przez cały okres wojny. W listopadzie 1918 r. wojsko oddało gmach uniwersytetowi, a 1 stycznia 1919 r. otwarto tam pełnoprawną klinikę neurologiczno-psychiatryczną, z prof. J. Piltzem na czele⁵⁸.

Ks. Pawlicki nie zapisał się już więcej do głosu. W obradach wyżej wspomnianej komisji szkolnej, zajmującej się przede wszystkim polepszeniem bytu nauczycieli, stanem szkół ludowych i wychowaniem młodzieży w szkołach średnich, Pawlicki również nie uaktywniał się zbyt mocno. W jednej tylko relacji z posiedzenia tej komisji, korespondent „Czasu” wymienił jego nazwisko⁵⁹.

Tradycją, uznaną przez posłów, stały się obiady poselskie. Odbываły się one na przemian u namiestnika Galicji Andrzeja Potockiego i marszałka Sejmu Krajowego Stanisława Badeniego. Jednym z korzystających z tej tradycji mógł być ks. Pawlicki, który znał się na dobrej kuchni. Jednakże na obiedzie poselskim, w gmachu sejmu, spotykamy go tylko raz – 21 października, kiedy to gospodarzem był Badeni⁶⁰. Częściej bywał Pawlicki na tzw. obiadach proszonych, odbywanych w mniejszym gronie (te sejmowe zbierały zwykle około 40 osób). Zapraszali go na nie m. in.: namiestnik A. Potocki, arcybiskup lwowski J. Bilczewski, ksiądz Czartoryski⁶¹, filozof W. Rubczyński⁶².

Rzecz jasna, że rektor Pawlicki nie zaniedbywał w tym czasie spraw uczelnianych. Świadczy o tym jego ożywiona korespondencja z prorektorem. Dzięki niej rektor orientował się we wszystkim, co działo się na uniwersytecie, zatwierdzał niektóre decyzje swego zastępcy, przekazy-

⁵⁵ J. Strojnowski, dz. cyt., s. 299.

⁵⁶ Tamże, s. 300. W jej skład wchodziły trzy pawilony, liczne pracownie, park i zaplecze gospodarcze.

⁵⁷ AUJ, sygn. WL II 175, rps, k. nlb.

⁵⁸ W. Chłopicki, dz. cyt.

⁵⁹ „Czas” 1905, nr 241.

⁶⁰ „Czas” 1905, nr 243.

⁶¹ BJ, sygn. 8522, t. 4. k. 17-32.

⁶² Prof. Witold Rubczyński 11 lat później przemówił nad trumną Pawlickiego, jako oddany jego uczeń i współpracownik.

wał Cybulskiemu informacje o biegu spraw dotyczących wszechnicy krakowskiej na forum sejmowym. Prorektor z kolei informował go o wyznaczeniu daty pierwszego posiedzenia senatu akademickiego (wyznaczone na 12 listopada, ostatecznie odbyło się dzień później) i o wydarzeniach w Krakowie⁶³.

Miłym wydarzeniem w tym czasie był dla rektora trzydniowy wyjazd do Krakowa, mimo trwającej sesji parlamentu. Podróż zainspirowana została dwoma wydarzeniami: wspomnianym pierwszym posiedzeniem Senatu UJ oraz ślubem zaprzyjaźnionego z nim Stefana Badeniego. Ks. Pawlicki przyjechał do Krakowa 12 listopada wieczorem. Na dworcu czekali już na niego osobisty służący Jan Stankiewicz i br. Szymon Walukiewicz CR, wcześniej przez profesora uprzedzeni⁶⁴.

Nazajutrz, 13 listopada, odbyło się pierwsze posiedzenie Senatu Akademickiego UJ. W jego skład wchodziło czterech dziekanów poszczególnych wydziałów, czterech prodziekanów, czterech delegatów z poszczególnych wydziałów oraz rektor i prorektor uczelni – w sumie 14 osób. Na kolejne posiedzenia zapraszano różnych profesorów, którzy referowali obecnym aktualny stan poszczególnych „gałęzi” uniwersytetu. Na pierwszym zebraniu pod przewodnictwem ks. Pawlickiego uchwalono: wysłać pismo gratulacyjne uniwersytetowi w Melbourne, z okazji jego pięćdziesięciolecia; zaprotestować wobec żądań austriackiego Ministerstwa Wojny, które chciało obniżenia kwalifikacji kancelistów UJ tak, by na te posady mogli trafiać wysłużeni podoficerowie; przesłać podziękowanie byłemu ministrowi oświaty Hartlowi za telegram wysłany z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego; przyjąć pewne darowizny na rzecz uniwersytetu; obsadzić opróżnione miejsca w bursie akademickiej kandydatami wskazanymi przez jej kuratora⁶⁵.

Następnego dnia, 14 listopada, w kościele Mariackim na Rynku Głównym w Krakowie, odbył się ślub Stanisława Badeniego z Jadwigą Plater-Zyberkówną. Świadkiem tego wydarzenia była elita galicyjskich artystów, pisarzy, dyplomatów, polityków i arystokratów. Po wyjściu ze świątyni para młoda z gośćmi skierowała się na ul. Sławkowską, gdzie w dolnej sali „Grand Hotelu” odbyło się przyjęcie. Na jego zakończenie toast, nazwany – być może na cześć ostatniej księgi *Pana Tadeusza* – „Kochajmy się”,

⁶³ Streszczenie listu N. Cybulskiego do ks. S. Pawlickiego z 8 XI 1905 r., BJ, sygn. 8522, t. 4, k. 28.

⁶⁴ Streszczenie listów do J. Stankiewicza i br. Sz. Walukiewicza CR z 10 i 11 XI 1905 r., tamże.

⁶⁵ AUJ, *Protokoły posiedzeń senatu akademickiego UJ 1900-1910*, sygn. S II 84.

wyłosił i wzniósł ks. Stefan Pawlicki. Zaznaczył, że w całym świecie na początku XX wieku nad wszystkim panuje nienawiść i zło. Tym bardziej więc trzeba przeciwstawić temu miłość, „która jedna ratować i zbawić może”⁶⁶.

Do Lwowa ks. rektor wrócił 15 listopada. Sejmowe obrady nie trwały już długo. Dnia 24 listopada, po burzliwej dyskusji, uchwalono ustawę o reformie wyborczej, co było jednym z głównych celów ustawodawczej działalności tej sesji parlamentu, którą teraz zamknął namiestnik Galicji A. Potocki⁶⁷. Ks. Pawlicki dwa dni później siedział już w pociągu jadącym do podtarnowskich Gumnisk, gdzie w otoczeniu rodziny Sanguszków wypoczął po tak pracowitym okresie swego życia. Dnia 29 listopada pojawił się w Krakowie, gdzie 2 grudnia rozpoczął wykłady w semestrze zimowym i wznowił swe rektorskie urzędowanie.

5. Dalsze wypadki

Trzeba nadmienić, że w czasie nieobecności ks. Pawlickiego odbyły się dwa kolejne, ważne posiedzenia senatu akademickiego (23 i 24 września). Krakowski komitet Polskiej Partii Socjal-Demokratycznej zaapelował do młodzieży akademickiej o przyłączenie się do strajku w dniu 28 listopada. Inspiracją tego przedsięwzięcia mogły być niemal równoległe dziejące się dramatyczne wydarzenia rewolucyjne w Warszawie i całym Królestwie Polskim⁶⁸. Senat musiał się do tego ustosunkować. Na pierwszym posiedzeniu (23 września) na wniosek ks. prof. T. Gromnickiego uchwalono zawieszenie wykładów 28 listopada, po to by „nie przyszło do pożałowania godnych rozterek między młodzieżą, garnącą się do wykładów, a tą, która by dążyła bezwarunkowo do przeprowadzenia strajku w uniwersytecie”⁶⁹. Nazajutrz na wniosek prof. E. Krzymuskiego, dziekana wydziału prawniczego, zawieszono uchwałę podjętą dzień wcześniej – zajęcia miały się jednak odbyć. Część grona profesorskiego nie chciała, by zawieszenie wykładów było odczytane jako ustępstwo i poparcie dla radykalnej PPSD oraz studentów związanych z tą orientacją

⁶⁶ „Czas” 1905, nr 261.

⁶⁷ „Czas” 1905, nr 270.

⁶⁸ J. Buszko, *Spoleczno-polityczne oblicze Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie autonomii galicyjskiej (1869 -1914)*, Kraków 1963, s. 57-68.

⁶⁹ AUJ, *Protokół z posiedzenia senatu akademickiego z 23 XI 1905 r.*, sygn. S II 84.

polityczną⁷⁰. Decyzji tej nie podjęto jednomyślnie, co świadczyć może o zróżnicowaniu światopoglądowym członków senatu.

Dwa ostatnie w 1905 roku posiedzenia senackie nie miały już tak burzliwego przebiegu. Rektor zwołał je na 15 i 20 grudnia. Zastanawiano się nad kupnem gruntu pod nową bursę przy ul. Garbarskiej, przyjęto do wiadomości wybór nowego dyrektora Ogrodu Botanicznego, wypożyczono aulę uniwersytecką na różne okolicznościowe wykłady, wszczęto jedno dochodzenie dyscyplinarne przeciw niesfornemu studentowi, zastanawiano się nad projektem nowego gmachu dla biblioteki akademickiej oraz nad grupą studentów, którzy 27 listopada swoim wtargnięciem zakłócili zebranie Czytelni Akademickiej⁷¹.

W połowie grudnia ks. Pawlicki wysłał podanie do Ministerstwa Wyznań i Oświaty z prośbą o udzielenie urlopu na czas ferii świątecznych (20 grudnia 1905 – 2 stycznia 1906). Prośbę uwzględniono, a sam rektor już 22 grudnia znalazł się w rezydencji Badenich w Busku. Tam spędził święta Bożego Narodzenia i tam witał nowy 1906 rok. Nie zapomniał też o życzeniach świątecznych; adresatami ich byli m. in. S. Badeni, K. Sanguszko, K. Morawski, L. Sternbach, A. Potocki, abp J. Bilczewski, ks. W. Orpiszewski CR i bp J. S. Pelczar⁷².

Ks. Pawlicki powrócił do Krakowa 2 stycznia 1906 r.⁷³ Zaczęła się na nowo zwykła praca rektora i wykładowcy. Wykłady i zajęcia przeplatały się z „herbatkami” u kard. Jana Puzyny i spotkaniami w gronie tzw. „Zeitgenossen” w restauracji „U Hawełki”⁷⁴. Spokojne chwile własnej lektury najnowszych dzieł filozoficznych łączyły się z seminariami z grupką zapaleńców filozofii w pokoju przy ul. Łobzowskiej 10, a tradycyjne odwiedziny cukierni „Maurizia” na krakowskim Rynku⁷⁵ wykorzystywał na obfitą korespondencją⁷⁶. Książd profesor nie wyjechał nawet na zaplanowane w Gumniskach ferie wielkanocne, gdyż podjął się w tym czasie prowadzenia wykładów dla kandydatów do szkół wyższych⁷⁷.

⁷⁰ *Protokół z posiedzenia...* z 24 XI 1905 r., tamże.

⁷¹ *Protokół z posiedzenia...* z 15 i 20 XII 1905 r., tamże.

⁷² BJ, sygn. 8522, t. 4, k. 37-39.

⁷³ Następną podróż Pawlickiego, do Buska, odbyła się dopiero 3 VIII 1906 r.

⁷⁴ Restauracja ta mieściła się wówczas w pałacu Krzysztofory.

⁷⁵ L. Morstin, *Spotkania z ludźmi*, Kraków 1957, s. 33.

⁷⁶ BJ, sygn. 8519, k. 1-45. Korespondencja ks. Pawlickiego w okresie 2 I – 3 VIII 1906 liczyła 411 listów otrzymanych i wysłanych.

⁷⁷ *Streszczenie listu ks. S. Pawlickiego do Konstancji Sanguszko z 8 IV 1906 r.*, tamże, k. 26.

Jak i w poprzednich latach, tak i w tym roku ks. Pawlicki prolongował swe członkostwo w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Po uiszczeniu 8 koron należnej składki, otrzymał 8 numer „Rocznika Krakowskiego” i broszury tegoż towarzystwa oznaczone numerami 29-32⁷⁸.

Pomimo zdwojonych obowiązków, profesor nie zaniedbywał swej działalności w Akademii Umiejętności, której członkiem czynnym był od 31 października 1891 r.⁷⁹. W roku akademickim 1905/06 wziął udział w zebraniach komitetów stypendialnych nadających nagrody za najlepsze prace naukowe⁸⁰, zaopiniował dwie prace pretendujące do uzyskania stypendium im. W. Osławskiego⁸¹, zrecenzował książkę W. Lutosławskiego⁸², a także wziął udział w dwóch posiedzeniach komisji historyczno-filozoficznej AU (8 grudnia 1905 r. i 19 lutego 1906 r.)⁸³.

Jeśli chodzi o zebrania senatu akademickiego, rektor nie zabierał na nich głosu tak często, jak jego współpracownicy. Na siódmym z kolei posiedzeniu (7 lutego 1906) nie mógł być obecny z powodu choroby⁸⁴. Z kolei na zebraniu w dniu 21 marca wspomniął pośmiertnie prof. F. Karlińskiego, a także odczytał pismo uniwersytetu w Aberdeen (Szkocja), zapraszające na obchód jubileuszowy tejże uczelni⁸⁵. Dnia 23 maja 1906 r. (X posiedzenie) zaproponował nadać M. Łodyńskiemu, obiecującemu studentowi filozofii, stypendium im. J. Szujskiego, na co senat się zgodził. Poinformował też, iż przechowuje u siebie zbiór monet przeznaczonych dla uniwersytetu, a podarowanych przez dr. Kretkowskiego⁸⁶. Na kolejnym posiedzeniu (13 czerwca) przedstawił sprawę dyrekcji Ogrodu Botanicznego, a także skargi młodzieży akademickiej na postępowanie policji i *vice versa*, w związku z zamieszkami w dniu 21 maja 1906 r. w Krakowie. Obydwa te zagadnienia senat „przyjął do wiadomości”⁸⁷.

Ciekawa sytuacja, z dzisiejszego punktu widzenia, zaszła na ostatnim w roku akademickim zebraniu senatu akademickiego. W dniu 16 lipca

⁷⁸ Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. TMK, rps.

⁷⁹ Archiwum Polskiej Akademii Umiejętności, *Korespondencja Sekretarza Generalnego AU*, nr 179 z 2 X 1891 r., b. sgn.

⁸⁰ Tamże, nr 249 i 250 z 5 VII 1906 r.

⁸¹ Tamże, nr 271. Pawlicki ocenił prace ks. S. Kobyłeckiego SJ i L. Posadzego.

⁸² Tamże, *Protokoły Wydziału Historyczno-Filozoficznego AU*, sygn. W II-13.

⁸³ Tamże, sygn. W II-3.

⁸⁴ AUJ, *Protokół z posiedzenia Senatu Akademickiego UJ z dnia 7 II 1906 r.*, sygn. S II 84, rps.

⁸⁵ *Protokół.... z dnia 21 III 1906 r.*, tamże.

⁸⁶ *Protokół... z dnia 23 V 1906 r.*, tamże.

⁸⁷ *Protokół... z dnia 13 VI 1906 r.*, tamże.

1906 r. profesor W. Reiss, dyrektor klinik chorób skórnych i wenerycznych, przedstawił petycję słuchaczek UJ wnoszącą o równouprawnienie przy dopuszczaniu do studiowania z mężczyznami i o zrównanie pod tym względem poddanych obcego państwa z poddanymi austriackimi. Profesorowie na wszystkie prośby odpowiedzieli twierdząco, jedynie studiowanie nauk prawnych przez kobiety wydało się niektórym niewłaściwe. Głosy były tu podzielone. Wnioski „za” i „przeciw” otrzymały jednakową ilość głosów (po 6). Zgodnie z przepisami ostateczne zdanie należało do rektora. Ks. Pawlicki opowiedział się przeciw studiowaniu kobiet na wydziale prawniczym, tym samym sprawę zamknął. Wydział ten „skapitulował” przed płcią piękną dopiero siedem lat później, jako ostatni z trzech wydziałów świeckich. Na tym posiedzeniu pożegnano też przechodzącego na emeryturę J. Milewskiego, długoletniego profesora prawa i ekonomii politycznej. Kończąc to posiedzenie, prorektor N. Cybulski gorąco podziękował rektorowi za „pełen poświęcenia i zapału oraz bezstronności zarząd uniwersytetu”. Ten z kolei wyraził wdzięczność senatowi za poparcie w pracy i pożegnał wszystkich jego członków⁸⁸.

Dwa tygodnie później ks. Pawlicki udał się na sześciotygodniowy urlop⁸⁹. Od 4 sierpnia tego roku przebywał w Busku, w rezydencji Badenich. Dopiero 10 września wyruszył do Staromieścia, gdzie bawił 5 dni u J. Jędrzejowicza. Dnia 15 września powrócił do Krakowa⁹⁰, a już tydzień później rozpoczął pełnienie obowiązków prorektora uczelni. Nowym rektorem obwołano filologa klasycznego, prof. K. Morawskiego⁹¹. Obaj byli serdecznymi przyjaciółmi, potrafiącymi ponoć prowadzić podczas swych przechadzek ulicami Krakowa nieskończenie długie dialogi w językach Homera i Wergiliusza⁹².

6. Próba podsumowania

Ks. Pawlicki podsumował swą kadencję rektorską 9 października 1906 r., w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego 1906/07. Oto zasadnicze wątki tego wystąpienia.

⁸⁸ *Protokół... z dnia 16 VII 1906 r.*, tamże.

⁸⁹ AUJ, *Dziennik podawczy UJ*, L. 1274/06, sygn. S II 39; sygn. S II 539.

⁹⁰ BJ, sygn. 8519, k. 56.

⁹¹ AUJ, *Dziennik podawczy UJ*, L. 1561/06, sygn. S II 39; sygn. S II 539.

⁹² K. Szwarzenberg-Czerny, *Ks. Stefan Pawlicki*, „Caritas” 1957, nr 12, s. 32-33.

W okresie jego rządów uniwersytet tętnił życiem: 2517 słuchaczy w półroczu zimowym i 2248 w letnim, 95 promocji doktorskich, kolokwia, egzaminy, ćwiczenia. Niestety bolączką uczelni były ciągle zbyt małe sale wykładowe, bursy i laboratoria. Postawione dwadzieścia lat wcześniej nie mieściły już wszystkich chętnych. Finansowo w roku 1905/06 pomogły wszechnicy jagiellońskiej dwie fundacje: Ł. Jakubowskiego na rzecz bursy i Rotulda na wybudowanie wielkiej sali (senat wybrał na to grunt przy ul. Garbarskiej). Swój fundusz naukowy mieli profesorowie, dzięki któremu stypendium naukowe otrzymali prof. M. Rudzki i prof. L. Marchlewski.

Rzadziej niż zwykle uniwersytet w Krakowie brał udział w jubileuszach innych akademii. Gościł za to w swoich murach prawników, górników, miłośników twórczości Mikołaja Reja oraz towarzystwo „Ogniwo”, skupiające w swych szeregach młodzież polską kształcąca się na uczelniach austriackich.

Swój podpis rektorski położył pod nominacjami (nie zatwierdzając ich oczywiście, bo to należało do Ministerstwa Wyznań i Oświaty) czterech profesorów zwyczajnych na wydziale prawniczym (m. in. S. Estreichera i S. Wróblewskiego), dwóch profesorów zwyczajnych (m. in. J. Nowaka, późniejszego premiera) i pięciu nadzwyczajnych na wydziale filozoficznym. W roku akademickim 1905/06 na emeryturę odeszło trzech zasłużonych profesorów: J. Milewski (prawnik, ekonomista), F. Zoll (specjalista od prawa rzymskiego) i A. Stopczański (chemik).

Skutecznie działała, pod nowym kierownictwem F. Papee, Biblioteka Jagiellońska, której rozwój hamował jednak brak odpowiedniego pomieszczenia dla czytelników. Podobną żywotność wykazywała drukarnia uniwersytecka, a także instytucja tzw. powszechnych wykładów uniwersyteckich.

Po tym wyliczeniu ks. prof. Pawlicki złożył oficjalnie godność rektorską na ręce elekta prof. K. Morawskiego. Złożył ją z radością i wzruszeniem. Morawski, według niego, to „bezinteresowność bez granic, ofiarność i poświęcenie”. O najbliższą przyszłość krakowskiej akademii można było być spokojnym⁹³.

Pawlicki nie oszczędzał się w pracy akademickiej, uczestnicząc w wielu spotkaniach prywatnych i publicznych. Stanowisko rektora nie przeszkodziło mu jednak w prowadzeniu dotychczasowego trybu życia, do którego przywykł on i wszyscy, którzy go znali. Nadal żył skromnie – świadczą

⁹³ *Sprawozdanie prorektora ks. S. Pawlickiego z działalności uczelni w roku akademickim 1905/06...*, s. 3-16.

o tym jego wydatki w pierwszym półroczu 1906⁹⁴ (główne pozycje na tej liście to książki, słodycze, dorożka, gazety, bilety i – od czasu do czasu – kolacje), choć z pewnością trudno nawet tę skromność było pogodzić z zakonnym wymogiem ubóstwa. Ze swoją kulturą osobistą, z rozległą wiedzą i z głębokim życiem wewnętrznym ks. Pawlicki – także w tak ważnym dla siebie roku „rektorowania” – był jedną z najbarwniejszych postaci podwawelskiego grodu.

⁹⁴ BJ, sygn. 8522, t. 4, k. 2-5, 18-19, 22, 26, 30, 33. Spis wydatków ks. Pawlicki umieścił między wykazem korespondencji.